

Leśnicy konsekwentnie przebudowują drzewostan

Napisano dnia: 2020-03-26 15:31:39



MIĘDZYLESIE. Miejscowe Nadleśnictwo od wielu lat konsekwentnie realizuje program przebudowy drzewostanu na zarządzanym przez siebie obszarze. Sukcesywnie zmniejsza udział gatunków iglastych na rzecz liściastych - odporniejszych na różne zjawiska. Ma to doprowadzić do oczekiwanego ustabilizowania sytuacji w lasach; w ostatnich kilku latach zostały one poważnie "przerzedzone" przez kataklizmy, choroby i działanie szkodników.

Daleko są zaawansowane prace związane ze zmianą proporcji drzew iglastych oraz liściastych na terenie międzyleskiego Nadleśnictwa. Obecnie istniejący zasób, to efekt zalesień czynionych kilkadziesiąt lat temu - nawet przed wiekiem. Niestety, w wielu miejscach przegrywa rywalizację z przeciwnościami natury, stąd decyzja Lasów Państwowych o wspomnianych działaniach. Nie jest to łatwy i szybki proces; wymaga zaangażowania niemałych sił i środków. Poza tym ważna jest też wiedza o tym, w którym momencie należy go podjąć.



Jak mówi nadleśniczy **Anna Kostrz**: - *Przebudowę drzewostanu robimy przede wszystkim w takim momencie, kiedy widzimy, że monokultura świerkowa nie spełnia swojej roli, tzn. przestaje być dostosowana do siedliska. Przejawia się to tym, że jest zbyt mocno narażona na działanie chociażby szkodników owadzych. Rozproszenie tego ryzyka poprzez wprowadzenie innych gatunków drzew, które już nie będą podlegały aż takim zagrożeniom doprowadzi do tego, że las będzie stabilniejszy.*

- *Przebudowę również prowadzimy w świerczynach - głównie jednogatunkowych. I w tym przypadku jest możliwa zmiana struktury wiekowej lasu. Polega to na tym, że pozostawiamy jakąś ilość starodrzewia, wcześniej wycinając jego część. Na zwolnione miejsca wprowadzamy młode pokolenie. Po kilkudziesięciu latach, załóżmy 20 - 30, powracamy na przebudowywany obszar i znowu usuwamy nieco starodrzewia. W tym miejscu stosujemy tzw. gniazda, lokując w nich np. jodłę, która bardzo długo rośnie. Co jakiś czas obserwujemy te miejsca i sprawdzamy, czy przypadkiem nasadzenia już nie mają za ciemno pod okapem tego starodrzewia. Jeśli jest konieczność, to wracamy i odślaniamy poprzez częściowe wycinki dla dostarczenia większej dawki światła. W momencie, kiedy starodrzew nam bardziej się rozrzedzi, pod okapem wprowadzamy np. buka. W ten sposób uzyskujemy mieszaninę tych trzech drzew - zdradza detale A. Kostrz.*



Usuwanie kolejnych starych drzew może spowodować naturalny obsiew posadzonego świerka, dla którego wiek aktywności życiowej określono na 100 lat. Łatwo więc zauważyć, że obecnie prowadzone nasadzenia są adresowane do kolejnych pokoleń mieszkańców południowej części ziemi kłodzkiej, na której gospodaruje Nadleśnictwo w Międzylesiu.

Efektywność przebudowy drzewostanu zależy od wielu czynników. Takim jest choćby konfiguracja terenu. Okazuje się, że powyżej pewnej wysokości nad poziomem morza praktycznie nic nie rośnie poza świerkiem znoszącym bardziej surowe warunki klimatyczne.

- *Dlatego przebudowy wielogatunkowe najlepiej prowadzić w niższej położonych partiach lasu -*

podkreśla p. nadleśniczy. - *Ale i tutaj pod uwagę musimy brać wartości danego siedliska. Na bogatsze w różne składniki podłoża wprowadzamy gatunki liściaste. W górskich i wyżynnych warunkach naszego Nadleśnictwa najlepiej odnajduje się buk.*

Dla prowadzonego procesu przebudowy drzewostanu istotne okazują się wskazania płynące z Biura Urządzenia Lasu - jednostki niezależnej od Lasów Państwowych. Jego pracownicy, w tym leśnicy, przez rok przebywają na wskazanym terenie i obserwują, co na nim się dzieje. Później dają pewne wskazówki, np. podpowiadają, co przez 10 lat powinno na nim się zrobić.



W sytuacjach losowych, m.in. po przejściu huraganu i zaistnieniu wywrotów, sami pracownicy Nadleśnictwa decydują o gatunkach, które posadzą w powstałych lukach i zrębach.

- *Nie wszystkie gatunki da się w takie miejsca wprowadzić. Jodła lubi mieć trochę cienia, więc gdy wiatr otworzy sporą przestrzeń, to nie powinniśmy jej w takie miejsca sadzić. Wtedy sięgamy po świerka, który wypełnia 60 - 70 proc. danej powierzchni. Resztę odnawiamy - w zależności od żyzności miejsca czy mikrosiedliska - innymi gatunkami, najczęściej bukiem, dodając jawora, klona, czereśnie ptasie czy dzikie jabłonki. Te ostatnie z uwagi na troskę o faunę leśną oraz koloryt danego obszaru - dowiadujemy się od A. Kostrz."*

Międzyleskie Nadleśnictwo do nasadzeń wykorzystuje własny materiał szkółkarski z hodowli w Międzygórzu.

(bwb)

Foto: **Nadleśnictwo Międzylesie**